

Sygn. akt I C 553/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Beata Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa (...) *Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*

przeciwko *R. K.*

o zapłatę kwoty 27 726,21 zł

I/ zasądza od pozwanego *R. K.* na rzecz strony powodowej (...) *Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.* kwotę **27 726,21 zł** (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset dwadzieścia sześć złotych dwadzieścia jeden groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 27 530,21 zł od dnia 29 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę **1 046,52 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

III/ przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie na rzecz radcy prawnego P. K. z Kancelarii Radcy Prawnego w Ś. kwotę **6 175,66 zł** tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) *Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.* wniosła w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego *R. K.* kwoty 27 726,21 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 26 519,17 zł, 615,31 zł

i 395,73 zł od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 29 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz

o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 347 zł i zwrotu innych kosztów w kwocie 3,47 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że zawarła z pozwanym umowę kredytu nr (...)

z dnia 29.01.2015 r. Pozwany jednak nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania terminowego dokonywania spłaty kredytu w wysokościach ustalonych w zawartej umowie. Wskazana w pozwie data wymagalności 11.08.2015 r. jest zaś tożsama z dopuszczeniem się przez pozwanego pierwszej zaległości w spłacie wymagalnych rat. W związku natomiast

z brakiem zapłaty zaległych rat wypowiedziano pozwanemu przedmiotową umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Strona powodowa wskazała też, że podjęła próbę polubownego pozasądowego rozwiązania sporu, wzywając pozwanego do zapłaty pismem

z dnia 29.01.2016 r. Pozwana nie spłacił jednak wymagalnej wierzytelności do dnia sporządzenia pozwu. Wobec braku zapłaty żądanej kwoty, w dniu 24.02.2016 r., stosownie do regulacji art. 95 prawa bankowego, powodowy Bank

wystawił wyciąg z ksiąg Banku stwierdzający zadłużenie pozwanego. Na roszczenia dochodzone pozwem składają się zaś: kwota 26 519,17 zł tytułem należności głównej (niespłacony kapitał), kwota 615,31 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 6,00% od dnia 2015-08-11 do dnia 2016-01-29, kwota 395,73 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 10,00% od dnia 2015-08-11 do dnia 2016-02-24 i kwota 196 zł tytułem opłat i prowizji. Strona powodowa podała również, że domaga się zasądzenia wskazanych w żądaniach pozwu odsetek ustawowych od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości określonej

w art. 359 § 2 k.c., równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych.

Postanowieniem z dnia 21.03.2016 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Podniósł, że wątpliwości budzi zasadność żądania przez stronę powodową odsetek ustawowych od kwot z pozycji nr 1, 2 i 3 petitum pozwu, albowiem nie wskazała ona podstawy faktycznej uzasadniającej żądanie tych odsetek. Sąd ten zauważył, że poczynawszy do dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca wprowadził rozróżnienie odsetek ustawowych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 359 § 2 k.c. i art. 481 § 2 k.c.). Sam zaś fakt, że w obowiązującym od 1 stycznia 2016 roku stanie prawnym odsetki ustawowe są niższe od odsetek ustawowych za opóźnienie nie uzasadnia sam w sobie prawa możliwości żądania odsetek ustawowych w miejsce odsetek za opóźnienie. Zasadność żądania tych ostatnich wynika z faktu opóźnienia w terminowej płatności przez dłużnika (pozwanego), Odsetki ustawowe natomiast (od stycznia 2016 roku) mają charakter odsetek kapitałowych. Tym samym zasadność ich żądania musi wynikać

z konkretnej podstawy faktycznej.

W odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu, w piśmie procesowym z dnia 27.04.2016 r. pełnomocnik stron y powodowej przedłożył potwierdzenie złożenia dyspozycji przekazania środków w kwocie 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wniósł też o zasądzenie kosztu notarialnie uwierzytelnionych dokumentów przedłożonych do sprawy w kwocie 29,52 zł.

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2016 r. pozwany oświadczył, że nie jest w stanie zapłacić kwoty wskazanej w pozwie, albowiem ma jeszcze do spłaty należności wynikające

z dwóch innych kredytów udzielonych mniej więcej w tym samym czasie, co przedmiotowy kredyt. W związku z tym suma rat kredytów wynosząca około 2 000 zł przekracza jego dochody. Ponadto kredyt ten został zaciągnięty przez niego w istocie na rzecz osoby trzeciej, która miała przejąć spłatę tego kredytu. W związku z tym wniósł o dopuszczenie dowodu

z zeznań świadka A. P. (1) na okoliczność że przedmiotowy kredyt został zaciągnięty przez niego w istocie na rzecz osoby trzeciej, która miała przejąć spłatę tego kredytu.

Po ustanowieniu dla pozwanego pełnomocnika z urzędu, w pisemnej odpowiedzi na pozew z dnia 28.10.2016 r. pełnomocnik ten wniósł o oddalenie powództwa, wezwanie do udziału w niniejszym postępowaniu (przypozwanie) A. P. (1), ustalenie nieważności umowy kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) z dnia 29.01.2016 r. na kwotę

30 745,95 zł oraz uznanie, że pozwany skutecznie powołał się na wadę oświadczenia woli, tj. na podstęp. Ewentualnie wniosła o nieobciążanie pozwanego kosztami sądowymi

i zastosowanie do niego dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego z urzędu, gdyż koszty te nie zostały pokryte.

W uzasadnieniu tego stanowiska pełnomocnik pozwanego podała, że znajoma pozwanego A. P. miała problemy finansowe związane ze spłatą swojego kredytu

i pożyczek tzw. chwilówek. Znalazła reklamę instytucji finansowej, w której oferowano oddłużenie, również osobom, które miały zajęcia komornicze. A. P. uzyskała w tej instytucji, którą okazała się być (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. Oddział

w Ś. informację, że aby dostać kredyt musi znaleźć osobę wspomagającą, która ma dobrą historię kredytową. Kredyt najpierw miał zostać udzielony tej osobie wspomagającej,

a po pół roku umowa kredytu miała zostać automatycznie przepisana na właściwego kredytobiorcę, to jest w tym przypadku na A. P.. Zgodnie z twierdzeniami pracowników (...) Sp. z o.o. to przepisanie kredytu miało być jedynie formalnością, gdyż po upływie 6 miesięcy A. P. miała poprawić swoją historię kredytową, postępując według wskazówek pracowników tej Spółki. Najpierw pozwany w dniu 29.01.2016 r. zawarł więc umowę kredytu ze stroną powodową na kwotę 30 745,95 zł, a pieniądze z tego kredytu w całości przelał na konto A. P., zgodnie z dyspozycją jaką wypisał mu pracownik C. Sp.

z o.o. w dniu podpisania umowy. Potem pracownik z tej firmy zadzwonił do pozwanego, żeby przyjechał i podpisał kolejną umowę, tym razem z (...) Bankiem SA w W.. To była umowa pożyczki z dnia 10.02.2015 r. na kwotę 22 304,26 zł. Pozwany nie dopytywał się o szczegóły tej umowy ani dlaczego miałyby zawrzeć jeszcze jedną umowę, gdyż wychodził z założenia, że najbardziej zainteresowana jest tym A. P., która finalnie miała spłacać oba kredyty, o czym zresztą pozwany i A. P. byli przekonani. A. P. za każdym razem jeździła z pozwanym do Ś. w sprawie tych umów i to ona omawiała szczegóły tych umów z pracownikami (...) Sp. z o.o. Ostatni kredyt przedstawiono pozwanemu jako kredyt konsolidujący dwa poprzednie, to jest ten zawarty ze stroną powodową i ten zawarty z (...) Bankiem SA. Był to kredyt z dnia 20.02.2015 r.

z (...) BANK (...) SA w G. na kwotę 34 849,88 zł. Okazało się jednak, że jest to niezależny kredyt. Pieniądze z tego kredytu pozwany również przekazał A. P.. Dalej pełnomocnik pozwanego wskazała, że przy zawieraniu tych wszystkich umów pracownicy (...) Sp. z o.o. zapewniali powoda i A. P., że kredyty te zostaną za pół roku przepisane na A. P. i skonsolidowane z jej własnym kredytem w taki sposób, iż będzie ona płaciła mniejsze raty, niż dotychczas za swój jeden kredyt, a była to kwota około 1 800 zł miesięcznie. Pozwany jest zaś zatrudniony w ACE R. w B. i jego wynagrodzenie wynosi 1 369 zł netto. Rata kredytu zawartego ze stroną powodową wynosiła natomiast około 1 000 zł. Wysokość zarobków pozwanego była znana pracownikom (...) Sp. z o.o., przy czym informację tę przekazano do powodowego Banku. Po zawarciu z kolei wszystkich ww. umów kredytowych, wysokość miesięcznych rat pozwanego wynosiła ponad 2 500 zł. Należałoby się więc zastanowić, zdaniem pełnomocnika pozwanego, czy udzielenie mu kredytu przez stronę powodową było poprzedzone rzetelną oceną ryzyka kredytowego, gdyż po spłaceniu raty kredytu pozwanemu pozostałaby kwota 369 zł na zaspokojenie potrzeb życiowych, a zatem kwota oczywiście niewystarczająca do tego. Zatem już udzielenie pożyczki przez stronę powodową spowodowało nadmierne zadłużenie pozwanego. Dodatkowo kredyty udzielone przez pośrednika działającego na zlecenie strony powodowej, tj. przez (...) Sp. z o.o. we W. Oddział w Ś. spowodowały u pozwanego zadłużenie, którego bieżąca obsługa przekraczała dwukrotnie jego dochody. Pełnomocnik pozwanego dalej podała, że po upływie 6 miesięcy pozwany i A. P. zaczęli dopominać się o przepisanie kredytów na nią, przez kilka miesięcy jednak pracownicy firmy (...) Sp. z o.o. zwozili ich, twierdząc, że szukają najlepszego kredytu dla A. P., że to jeszcze potrwa, że będą do nich dzwonili. Rzeczywiście co jakiś czas A. P. otrzymywała takie telefony, jeździła na spotkania do Ś., ale bez rezultatu, zawsze w ostatniej chwili odmawiano dokonania obiecannej czynności. Ostatnie takie telefony ze (...) oddziału firmy (...) Sp. z o.o. A. P. miały miejsce w kwietniu 2016 r. O podobnym procederze udzielania kredytów z osobą wspomagającą przez firmę (...) Sp. z o.o. we W. media rozpisywały się od początku 2015 r., strona powodowa wiedziała zaś, co wynika wprost z treści tych artykułów, że firma ta wykorzystuje w swym procederze jej produkty, a mimo to w dalszym ciągu udzielała kredytów za pośrednictwem tej firmy. W tym miejscu pełnomocnik pozwanego zwróciła uwagę na wysokość prowizji, oprocentowania

i innych korzyści, które czerpała strona powodowa z zawartej umowy kredytu i być może dlatego w dalszym ciągu, mimo posiadanych informacji, współpracowała z firmą, o której wiedziała, że wprowadza w błąd kredytobiorców i wykorzystuje ich naiwność oraz brak rozeznania. Pełnomocnik pozwanego wskazała też, że w sprawie udzielania

kredytów z osobą wspomagającą toczy się obecnie postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Okręgowej w Świdnicy (pozwany również zawiadomił organy ścigania o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę), a także w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Stare Miasto toczy się przeciwko (...) Sp. z o.o. we W. postępowanie z art. 47 i 48 ustawy

o pośrednictwie ubezpieczeniowym, po zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego. Wskazała też, że pozwany w dniu 28.10.2016 r. złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej zawartej ze stroną powodową, powołując się na podstęp. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny nie jest osobą trzecią pośrednik ani też osoba działająca na podstawie porozumienia ze stroną, zachowanie takiej osoby obciąża bowiem stronę czynności prawnej, na rzecz której działała. Zatem pozwany nie musi udowadniać, że strona powodowa o błędzie wiedziała. O tym zaś, że został podstępnie wprowadzony w błąd poinformował pozwanego w czerwcu 2016 r. jego adwokat, który sporządził dla niego wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, przy czym postępowanie w tej sprawie jeszcze się toczy. Wówczas to dopiero pozwany uzyskał wiedzę, że nie jest możliwe automatyczne przepisanie umowy kredytu na inną osobę i że w istocie taka czynność nie zostanie dokonana. W razie uznania przez Sąd, że pozwany w istocie został podstępnie wprowadzony w błąd, pełnomocnik pozwanego wskazała, że nie jest ani od samego początku nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej, rozporządził bowiem bezpłatnie korzyścią na rzecz A. P. i w związku z tym obowiązek wydania korzyści przeszedł na nią. Mając powyższe na uwadze wskazała, że uwzględnieniu powództwa sprzeciwiają się również zasady współzycia społecznego, gdyż strona powodowa, doskonale wiedząc o praktykach stosowanych przez swego pośrednika, nie przedsięwzięła żadnych kroków zmierzających do zerwania z nim współpracy lub w inny sposób zmierzających do uchronienia swoich klientów przed opisanymi nieuczciwymi praktykami,

a co więcej – czerpała korzyści z tych praktyk (odsetki, prowizje itp.), gdyż wiele osób tzw. wspomagających spłaca kredyty, których wcale nie chciały zaciągnąć, a jedynie miały zamiar wspomóc swoich znajomych lub bliskich, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej

i sami nie mogli wziąć kredytu. Wreszcie pełnomocnik pozwanego podała, że A. P. zobowiązała się pozwanemu na piśmie, że zwróci mu kwoty zaciągniętych przez niego kredytów u strony powodowej oraz w (...) Banku SA w W. i w (...) BANK (...) SA w G., a także innych kwot wymienionych w oświadczeniu z dnia 06.10.2016 r. Stąd w razie przegranej pozwanemu będzie przysługiwało względem niej roszczenie

o zapłatę. W razie zaś gdyby Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o oddalenie powództwa, pełnomocnik pozwanego wniosła o nieobciążanie go kosztami postępowania sądowego, gdyż znajduje się on w niezwykle trudnej sytuacji finansowej, albowiem działając pod wpływem błędu, zmanipulowany obietnicami pracowników (...) Sp. z o.o. we W., zadłużył się na kwotę blisko 100 000 zł, z której to kwoty w ogóle nie skorzystał.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty w piśmie procesowym z dnia 22.12.2016 r. strona powodowa w pierwszej kolejności wskazała, iż firma (...) sp. z o.o. nie współpracowała

z nią i nie współpracuje. Tym samym ww. podmiot nie był jej przedstawicielem w związku

z zawarciem umowy kredytu z pozwanym. Ostatecznie cały wywód pozwanego odnośnie skutków reprezentowania powodowego Banku przy zawarciu umowy z pozwanym jest więc bezprzedmiotowy. Znamienne jest, zdaniem strony powodowej, że pełnomocnik pozwanego wprost wskazuje w powyższym piśmie procesowym, iż z premedytacją wprowadził on stronę powodową w błąd, skoro najbardziej zainteresowana wzięciem kredytu była A. P. (1), która też finalnie miała spłacać ten kredyt. Tym samym pozwany nie zamierzał spłacać kredytu, ponieważ w jego przekonaniu był tylko stroną umowy kredytu na 6 miesięcy. Strona powodowa podniosła też, pozwany wprost przyznał, iż zawarł umowę kredytu z nią na rzecz A. P. (1), albowiem A. P. nie miała zdolności kredytowej. Powyższe okoliczności jednoznacznie więc wskazują, że to pozwany wprowadził powodowy Bank w błąd. Nieprawdziwe jest również twierdzenie pozwanego, iż uruchomienie kredytu udzielonego przez stronę powodową nastąpiło na rachunek bankowy A. P. (1). W umowie kredytowej w § 15 ust. 2a pozwany wskazał bowiem numer rachunku bankowego oraz swoje dane,

a nie dane A. P. (1). Zdolność kredytowa pozwanego została natomiast ustalona w oparciu o przedłożone zaświadczenie o zarobkach, które wskazywało dochód netto

w wysokości 1 704,58 zł w (...) Sp. z o.o. Rata kredytu wynosiła z kolei 959,75 zł (§ 2 umowy kredytu). Tym samym kolejne twierdzenie pozwanego, tym razem dotyczące jego dochodu wskazanego na poziomie 1 369 zł, jest co najmniej wątpliwe. Oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej jest tym samym bezskuteczne. To pozwany wprowadził w błąd stronę powodową co do woli spłaty kredytu oraz faktycznej strony umowy kredytu. Obecna próba uchylenia się od odpowiedzialności jest tym samym bezskuteczna. Ewentualne wprowadzenie pozwanego

w błąd przez osoby trzecie, które nie działały w imieniu powodowego Banku, nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego wobec tego Banku. Wywód w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia jest z kolei niecelowy. Podstawą prawną odpowiedzialności jest bowiem przede wszystkim umowa kredytu. W kontekście zaś przyznanych przez pozwanego okoliczności, powoływanie się na zasady współżycia społecznego musi budzić co najmniej zdumienie. To pozwany wprowadził w błąd stronę powodową, a co więcej – nie widzi obecnie w tym postępowaniu nic niestosownego, albowiem otwarcie powołuje się na powyższe okoliczności przed wymiarem sprawiedliwości. Strona powodową podkreśliła, iż powoływać się na art. 5 k.c. może tylko i wyłącznie taka osoba, która sama nie naruszyła przepisu tego artykułu, tymczasem pozwany zdecydowanie nie spełnia tej przesłanki, choćby już w świetle własnych twierdzeń.

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 16.02.2017 r. strona powodowa dodatkowo podniosła, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu, przy czym obie strony powstanie stosunku zobowiązaniowego o określonej treści potwierdziły własnymi podpisami pod umową. Umowa natomiast została zawarta, albowiem wniosek o udzielenie kredytu złożył pozwany. On też podpisał się pod wnioskiem kredytowym. Zawarta umowa jest więc ważna i skuteczna. Strona powodową swoje świadczenie z umowy wobec pozwanego spełniła, natomiast własnego zobowiązania nie wykonał pozwany. Powodowy Bank nie mógł wprowadzić pozwanego w błąd, albowiem na gruncie prawa polskiego nie występuje instytucja „przejścia kredytu” na inną osobę. Do zmiany po stronie kredytobiorcy może dojść tylko wskutek przejścia długu. W myśl art. 519 § 1 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony. Jednakże zgodnie z § 2 przytoczonego artykułu przejęcie długu może nastąpić: 1) przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron; 2) przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron. Nic takiego w niniejszej sprawie nie miało miejsca, a z pewnością pozwany tych okoliczności nie wykazał. Dalej, umowa kredytu została zawarta na dowolny cel konsumpcyjny. Skoro zatem pozwany utrzymuje, że zawarł umowę kredytu

i przeznaczył środki z kredytu na rzecz A. P. (1), albowiem ona nie mogła kredytu zaciągnąć i nie mogła być stroną umowy, to z jednej strony, nie zwalnia go takie twierdzenie z zobowiązania, z drugiej zaś – pozwany popada w sprzeczność, bowiem skoro A. P. (1) nie mogła zaciągnąć zobowiązania kredytowego z uwagi na brak zdolności kredytowej, to

w jaki sposób zobowiązanie kredytowe miało przejść na nią po upływie określonego okresu? Do przejścia długu zaś konieczne jest także badanie zdolności kredytowej. Pozwany tych okoliczności nie wyjaśnia i nie dowodzi. Ponadto przytaczane przez pozwanego okoliczności wyraźnie wskazują, że nie działał on pod wpływem istotnego błędu co do treści czynności prawnej, a tylko ten ma doniosłe znaczenie, a jeżeli już – to pod wpływem błędu w pobudce, czyli błędu dotyczącego wyłącznie sfery motywacyjnej. Pozwany wszak wiedział, że zawiera umowę kredytu, znał wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy, znał także treść swojego podstawowego obowiązku spłaty zobowiązania. Co ważne, na zadłużenie dokonywał spłat, ostatnio w dniu 30 lipca 2015 r. w kwocie 3 200 zł. Pozwany nadto był wezwany do zapłaty przed wypowiedzeniem pismem z dnia 21 października 2015 r., a wypowiedzenie to nastąpiło później, bo pismem z dnia 19 listopada 2015 r. Do czasu wypowiedzenia umowy pozwany nie zgłaszał zaś żadnych zastrzeżeń, które podnosi w niniejszym postępowaniu. Dowodzi to tego, iż argumentacja pozwanego sformułowana została tylko na potrzeby procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona powodowa (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła w dniu 29 stycznia 2015 r. z pozwanym R. K. umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...), zgodnie z którą powodowy Banku udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 30 745,95 zł.

W umowie tej określone zostały też terminy i wysokości rat spłaty kredytu oraz wysokości należnych stronie powodowej od pozwanego opłat.

D o w ó d: odpis umowy kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) z dnia 29 stycznia 2015 roku. kserokopie wniosku o udzielenie kredytu konsumenckiego nr (...) z dnia 29 stycznia 2015 roku i karty informacyjnej kredytobiorcy stanowiącej załącznik do powyższego wniosku.

Pozwany jednak nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania terminowego dokonywania spłaty kredytu w wysokościach ustalonych w zawartej umowie.

W związku z tym strona powodowa pismem z dnia 19 listopada 2015 r. wypowiedziała pozwanemu przedmiotową umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Pozwany nadto był wezwany do zapłaty rat kredytu przed wypowiedzeniem pismem z dnia 21 października 2015 r.

D o w ó d: odpis oświadczenia strony powodowej o wypowiedzeniu umowy pozwanemu z dnia 19 listopada 2015 roku wraz z potwierdzeniem odbioru pisma, kserokopia wezwania do zapłaty z dnia 21 października 2015 roku wraz z kserokopią wyciągu z książki nadawczej

Wobec braku zapłaty żądanej kwoty, w dniu 24 lutego 2016 r., strona powodowa wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzający zadłużenie pozwanego. Na wymagalne zadłużenie pozwanego składają się zaś: kwota 26 519,17 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału), kwota 615,31 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 6,00% od dnia 2015-08-11 do dnia 2016-01-29, kwota 395,73 zł tytułem odsetek za opóźnienie naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10,00% od dnia 2015-08-11 do dnia 2016-02-24 i kwota 196 zł tytułem opłat i prowizji.

D o w ó d: odpis wyciągu z ksiąg strony powodowej nr (...) z dnia 24 lutego 2016 roku, rozliczenie umowy kredytu złożone przez stronę powodową.

Pieniądze z kredytu udzielonego pozwanemu przez stronę powodową w całości przelał on na konto A. P. (1), swojej znajomej, która miała problemy finansowe związane ze spłatą swojego kredytu i pożyczek tzw. chwilówek, a która znalazła reklamę instytucji finansowej oferującej oddłużenie również osobom, które miały zajęcia komornicze.

A. P. uzyskała w tej instytucji, którą okazała się być (...) Sp. z o.o.

z siedzibą we W. Oddział w Ś. informację, że aby dostać kredyt musi znaleźć osobę wspomagającą, która ma dobrą historię kredytową. Kredyt najpierw miał zostać udzielony tej osobie wspomagającej, a po pół roku umowa kredytu miała zostać automatycznie przepisana na właściwego kredytobiorcę, to jest w tym przypadku na

A. P.. Zgodnie z twierdzeniami pracowników (...) Sp. z o.o. to przepisanie kredytu miało być jedynie formalnością, gdyż po upływie 6 miesięcy A. P. miała poprawić swoją historię kredytową, postępując według wskazówek pracowników tej Spółki. Najpierw więc pozwany w dniu 29.01.2016 r. zawarł więc umowę kredytu ze stroną powodową na kwotę 30 745,95 zł, a pieniądze z tego kredytu w całości przelał na konto

A. P.. Potem pracownik z tej firmy zadzwonił do pozwanego, żeby przyjechał

i podpisał kolejną umowę, tym razem z (...) Bankiem SA w W.. To była umowa pożyczki z dnia 10 lutego 2015 r. na kwotę 22 304,26 zł. Pozwany nie dopytywał się

o szczegóły tej umowy, gdyż wychodził z założenia, że najbardziej zainteresowana jest tym A. P., która finalnie miała spłacać oba kredyty, o czym zresztą pozwany i A. P. byli przekonani. A. P. za każdym razem jeździła z pozwanym do Ś. w sprawie tych umów i to ona omawiała szczegóły tych umów z pracownikami (...) Sp. z o.o. Ostatecznie przedstawiono zaś pozwanemu kredyt jako kredyt konsolidujący dwa poprzednie, to jest ten zawarty ze stroną powodową i ten zawarty z (...) Bankiem SA. Był to kredyt

z dnia 20 lutego 2015 r. z (...) BANK (...) SA w G. na kwotę 34 849,88 zł. Pieniądze z tego kredytu pozwany również przekazał A. P.. Okazało się jednak, że jest to niezależny kredyt.

Dowód: odpisy historii rachunku bankowego pozwanego z dnia 06 lipca 2015 roku, umowy

o pożyczkę gotówkową numer (...) z dnia 10 lutego 2015 roku i umowy kredytu gotówkowego numer (...) z dnia 20 lutego 2015 roku.

Po upływie 6 miesięcy pozwany i A. P. zaczęli dopominać się o przepisanie kredytów na nią, przez kilka miesięcy jednak pracownicy firmy (...) Sp. z o.o. zwodzili ich, twierdząc, że szukają najlepszego kredytu dla A. P., że to jeszcze potrwa, że będą do nich dzwonili. Rzeczywiście co jakiś czas A. P. otrzymywała takie telefony, jeździła na spotkania do Ś., ale bez rezultatu, zawsze w ostatniej chwili odmawiano dokonania obiecanej czynności. Ostatnie takie telefony ze (...) oddziału firmy (...) Sp. z o.o. A. P. miały miejsce w kwietniu 2016 r. O podobnym procederze udzielania kredytów z osobą wspomagającą przez firmę (...) Sp. z o.o. we W. media rozpisywały się od początku 2015 r.

W sprawie udzielania kredytów z osobą wspomagającą toczy się obecnie postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Okręgowej w Świdnicy (pozwany również zawiadomił organy ścigania o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę). Także

w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Stare Miasto toczy się przeciwko (...) Sp. z o.o. we W. postępowanie z art. 47 i 48 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, po zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego.

Dowód: wydruki artykułów „Z deszczu pod rynnę, czyli jak najszybciej zadłużyć się

w Z.” bez daty i „Placz i zgrzytanie zębów? C. (...) wciąż oszukuje klientów” z dnia 23 października 2015 roku oraz ulotki reklamowej C. (...) Sp.

z o.o. we W. Oddziału w Ś., wydruk ze strony internetowej Komisji Nadzoru Finansowego bez daty, odpis pisma pozwanego do Prokuratury Rejonowej w Świdnicy z dnia 27 października 2016 roku, zeznania świadka A. P. (1), przesłuchanie pozwanego.

A. P. (1) w oświadczeniu z dnia 06 października 2016 r. zobowiązała się na piśmie, że zwróci pozwanemu kwoty zaciągniętych przez niego kredytów u strony powodowej oraz w (...) Banku SA w W. i w (...) BANK (...) SA

w G., a także inne kwoty wymienione w tym oświadczeniu.

Dowód: odpis oświadczenia A. P. (1) z dnia 06 października 2016 roku.

W dniu 28 października 2016 r. pozwany złożył u strony powodowej oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej zawartej ze stroną powodową w postaci umowy o kredyt konsumpcyjny gotówkowy numer (...) z dnia 29 stycznia 2015 roku, powołując się na podstęp.

Dowód: odpis pisma pozwanego do strony powodowej z dnia 28 października 2016 roku.

W związku z niespłacaniem przez pozwanego należności z dwóch pozostałych umów kredytowych zostały wszczęte postępowania sądowe o zasądzenie należności z tych umów. W postępowaniach tych wydane zostały nakazy zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, od których pozwany nie wniósł sprzeciwów.

Dowód: przesłuchanie powoda.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranych w sprawie dowodów powództwo jest zasadne w całości.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że strona powodowa zawarła w dniu 29 stycznia 2015 r. z pozwanym umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...), zgodnie

z którą powodowy Banku udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 30 745,95 zł, jak też to, że pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania terminowego dokonywania spłaty kredytu w wysokościach ustalonych w zawartej umowie. W związku z tym strona powodowa pismem z dnia 19 listopada 2015 r. wypowiedziała pozwanemu przedmiotową umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności.

Wątpliwości dotyczyły jedynie zasadności podniesionych przez pozwanego zarzutów, zarówno nieważności przedmiotowej umowy, jak i skuteczności uchylenia się pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci zawarcia tej umowy pismem z dnia 28 października 2016 r. Na wstępie należy podnieść, że podnoszenie obu tych zarzutów jednocześnie jest niezrozumiałe, jeżeli bowiem pozwany twierdzi, że przedmiotowa umowa jest nieważna z mocy prawa wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (niezależnie od uznania tego zarzutu za uzasadniony), to z istoty swojej nieskuteczne jest uchylenie się pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli polegającego na zawarciu takiej nieważnej umowy.

Rozważając jednak pierwszy z tych zarzutów należy zauważyć, przychylając się do stanowiska strony powodowej, że nie można uznać umowy z dnia 29 stycznia 2015 r. za bezwzględnie nieważną, albowiem nie sposób jej potraktować jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Pomiędzy stronami doszło bowiem do zawarcia umowy kredytu, przy czym obie strony powstanie stosunku zobowiązaniowego o określonej treści potwierdziły własnymi podpisami pod umową. Umowa natomiast została zawarta, albowiem wniosek o udzielenie kredytu złożył pozwany. On też podpisał się pod wnioskiem kredytowym. Zawarta umowa jest więc ważna i skuteczna. Strona powodowa swoje świadczenie z umowy wobec pozwanego spełniła, natomiast własnego zobowiązania nie wykonał pozwany. Bez znaczenia dla oceny sprzeczności przedmiotowej umowy z zasadami współżycia społecznego ma zaś okoliczność, że umowa ta została zawarta przez pośrednika kredytowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., nawet negatywnie oceniając zachowanie tego pośrednika opisane przez pełnomocnika pozwanego

i potwierdzone w przedłożonych artykułach prasowych. Nie może ono bowiem wpływać na ocenę ważności umowy kredytowej zawartej między stronami.

Co się zaś tyczy drugiego zarzutu pozwanego, to trzeba przede wszystkim wskazać, że pozwany uchybił terminowi do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli

w postaci zawarcia umowy z dnia 29 stycznia 2015 r. ze stroną powodową, powołując się na błąd wywołany podstępnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Skoro błąd ten był znany pozwanemu najwcześniej po upływie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy, czyli 29 lipca 2015 r., to pozwany mógł uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli najpóźniej 29 lipca 2016 r. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że powodowy Bank nie mógł wprowadzić pozwanego w błąd, albowiem na gruncie prawa polskiego nie występuje instytucja „przejścia kredytu” na inną osobę. Do zmiany po stronie kredytobiorcy może dojść bowiem tylko wskutek przejęcia długu. W myśl zaś art. 519 § 1 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony. Jednakże zgodnie z § 2 przytoczonego artykułu przejęcie długu może nastąpić: 1) przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika

może być złożone którejkolwiek ze stron; 2) przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron. Nic takiego w niniejszej sprawie nie miało miejsca, a z pewnością pozwany tych okoliczności nie wykazał.

Wreszcie należy zauważyć, że niezrozumiałe jest zachowanie pozwanego, który nie podjął żadnych kroków prawnych w związku z wszczęciem przeciwko niemu postępowań

o zasądzenie należności z dwóch pozostałych umów kredytowych. Jak wynika

z przesłuchania pozwanego w postępowaniach tych wydane zostały nakazy zapłaty

w elektronicznym postępowaniu upominawczym, od których pozwany nie wniósł sprzeciwów.

Z tych wszystkich względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie zaś do przepisu art. 98 § 2 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie.

Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się więc: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i opłaty notarialne w kwocie 29,52 zł, co daje łącznie kwotę 1 046,52 zł. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do nieobciążania pozwanego takim kosztami na podstawie art. 102 k.p.c., zważywszy na dotychczasowe zachowanie pozwanego co do obowiązku spłaty zobowiązania wobec strony powodowej nawet uwzględniając jego aktualną sytuację materialną, jak

i wobec złożenia przez A. P. zobowiązania co do zwrotu tych kosztów.

Orzeczenie z punktu III wyroku znajduje natomiast oparcie w przepisach § 2, § 4 ust. 1 i § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805 ze zm.), zgodnie z którymi koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują:

- 1) opłatę ustaloną zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia oraz
- 2) niezbędne i udokumentowane wydatki radcy prawnego.

Za prowadzenie niniejszej sprawy przysługiwało więc radcy prawnemu wynagrodzenie

w kwocie 4 800 zł, powiększone o stawkę VAT wynoszącą 23%, czyli o kwotę 1 104 zł, co daje kwotę 5 904 zł. Natomiast udokumentowane przez niego wydatki to: opłaty pocztowe

w kwocie 4,20 zł oraz zwrot kosztów podróży, ale tylko na posiedzenia sądowe (32 km x 2

x 0,8358 zł x 5 = 267,46 zł), co daje łącznie kwotę 271,66 zł.